

retarza KC STANISŁAWA KANIA obradowała 19 bm. w Przemyślu Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. Uczestniczyli w niej: I zastępca przewodniczącego CKKP Stanisław Pawlak, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC Krystyna Dąbrowa, minister komunikacji Mieczysław Zajfryd i kierownik Urzędu d/s Wyznań minister Kazimierz Kąkol. Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił I sekretarz KW Zdzisław Drewniowski. Obecni byli także: prezes WK ZSL Jerzy Mastalerzyk, przewodniczący WK SD Mieczysław Kutarski i przewodniczący WK FJN Leon Birn.

I sekretarz KW PZPR ZDZISŁAW DREWNIOWSKI stwierdził w wygłoszonym referacie, że w ciągu 2 lat, jakie minęły od VII Zjazdu partii, osiągnięto w naszym województwie poważny dorobek we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego. Postęp ten uwidocznił się m. in. wzrostem produkcji rolnej, stworzeniem podstaw dla szybszego rozwiązania problemu mieszkaniowego oraz rozwojem i modernizacją potencjału wytwórczego. W województwie pojawiły się zaczątki przemysłu górniczego — powstała doświadczalna kopalnia siarki „Basznia” w Smolince oraz doświadczalna kopalnia diatomitów i Zakład Przeróbczy w Jaworowicach. Wybudowano od podstaw bądź generalnie zmodernizowano 14 zakładów przemysłowych i oddziałów produkcyjnych. Unowocześniono bazę przedsiadunkową i zaplecze socjalne największego w kraju portu lądowego Żurawica — Medyka — Boguszów, odgrywającego kluczową rolę w wymianie towarowej ze Związkiem Radzieckim.

Gospodarcze ożywienie województwa przyczyniło się do powstania ponad 8,5 tys. nowych stanowisk pracy, dzięki czemu cała młodzież wchodząca w wiek produkcyjny znalazła zatrudnienie.

Za jedną z najważniejszych spraw — stwierdził mówca — uważamy pełne rolnicze wykorzystanie ziemi, zwłaszcza do produkcji pasz własnych, niezbędnych dla rozwijanej hodowli. Konieczne jest także doskonalenie usług świadczonych przez SKR-y rolnikom indywidualnym.

Pomyślnie rozwiązaniem problemów szybkiego rozwoju regionu, w tym przede wszystkim poprawa efektywności gospodarowania, wymaga dalszego jakościowego umacniania partii. Temu celowi jeszcze lepiej służyć musi m. in. system polityczno-ekonomicznego szkolenia społeczeństwa oraz dosko-

nalenie metod i form pracy partyjnej.

Po referacie Zdzisława Drewniowskiego rozpoczęła się dyskusja. Wzięło w niej udział 18 uczestników konferencji (14 innych towarzyszy zgłosiło swoje wypowiedzi — na piśmie — do protokołu).

Dominowała tematyka rolno-przemysłowa. Podjął ją m. in. wojewoda przemyski Zdzisław Cichocki, przedstawiając zadania administracji w realizacji programu żywnościowego. Zagadnienie wzrostu produkcji rolnej (roślinnej i zwierzęcej) w gospodarstwach indywidualnych i sektorze uspołecznionym było również przedmiotem wystąpienia Bronisławy Bajor z Pigan (gmina Sieniawa), prezesa WZKR Zbigniewa Dejniaka i dyrektora Kombinatu Rolnego w Lubaczowie Kornela Zielińskiego. O potrzebie dalszego umacniania ilościowego i jakościowego organizacji partyjnych na wsi i ich mobilizującym oddziaływaniu na rolników mówili: I sekretarze KG PZPR w Lubaczowie i Dubiecku — Ryszard Turko oraz Antoni Blacharczyk.

Nadleśniczy Nadleśnictwa Kraszczyn Mieczysław Gład przedstawił problemy gospodarki leśnej w województwie, ze szczególnym uwzględnieniem terenu działania; poważną część wypowiedzi poświęcił możliwościom lepszego zagospodarowania użytków rolnych, potrzebie odnowienia stawów leśnych, rozwojowi tuczu trzody chlewnej.

Dyrektor DRKP Franciszek Blachut mówił o trudnej pracy kolejarzy przemyskiego rejonu i dokerów suchego portu, o czekających ich zadaniach w latach 1978-79, o konieczności poprawy obsługi podróży.

Sekretarz KM PZPR w Jarosławiu Franciszek Matusiak przedstawił dotychczasowy stan jarosławskiej organizacji partyjnej i zamierzenia dalszego jej rozwoju w kontekście potrzeby aktywizacji kierowniczej roli partii w zakładach pracy („Tam, gdzie silne są nasze organizacje, dobrze realizowane są zadania wynikające z uchwał VII Zjazdu i postanowień II Krajowej Konferencji Partyjnej” — stwierdził m. in. mówca).

Problemy handlu i usług były przedmiotem wystąpienia dyrektora WPHW Jerzego Grochowickiego.

Rozwój produkcji przemysłowej na rynek krajowy i eksport, praca ideowo-wychowawcza w zakładach pracy, edukacja ekonomiczna, upowszechnianie idei ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczego oraz socjalistycznego współzawodnictwa pracy — to zagadnienia, którym

# Z Y C I E

## P R Z E M Y S K I E

NR 4 (534)

ROK XII

25 STYCZNIA 1978 r.

CENA 2 ZŁOTE

### WOJEWÓDZKA KONFERENCJA SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZA PZPR

## PRZED NAMI DUŻO PRACY — PODEJMUJEMY JĄ DLA DOBRA KRAJU I WOJEWÓDZTWA



poświęcił swoje wypowiedzi: I sekretarz KZ PZPR Zakładów Wytobów Powlekanych „Sanwil” w Przemyślu Tadeusz Nowicki, pracownica Zakładów Przemysłu Cukierniczego „San” w Jarosławiu Stanisława Buksa i sekretarz WRZZ Helena Warda. Nowy system oświaty i związane z jego wprowadzeniem trudności i problemy, profilowanie szkolnictwa zawodowego zgodnie z potrzebami regionu, rolę placówek oświatowo-wychowawczych w życiu kulturalnym środowiska i szereg innych zadań stojących przed nauczycielstwem — poruszył w swoim wystąpieniu (pełnym propozycji oryginalnych rozwiązań) kurator oświaty i wychowania Adam Masternak.

Potrzebie doskonalenia budownictwa mieszkaniowego na bazie dotychczasowych doświadczeń poświęcił swoją wypowiedź dyrektor JPB Jerzy Niedziela.

Zagadnienie umacniania jedności moralno-politycznej mieszkańców województwa (poprzez rozwijanie aktywności społeczeństwa, prowadzenie różnych form współzawodnictwa itp.) zaprezentował przewodniczący MK FJN Zdzisław Konieczny.

Na temat zadań organów ścigania w zakresie zwalczania przestępczości i ujawniania czynników kryminogennych, jako zjawisk utrudniających rozwój kraju i hamujących wzrost dobrobytu narodu — mówił komendant wojewódzki MO Józef Karaś.

Ostatnim z zabierających głos w dyskusji był dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego Tadeusz Rdzak, który przedstawił dotychczasowe osiągnięcia naszej służby zdrowia, a także jej aktualne kłopoty i

potrzeby (konieczność rozbudowy i modernizacji bazy lokalowej oraz niedomogi kadrowe).

Wszystkie wystąpienia cechował konstruktywizm i przekonanie, że rozwój województwa oraz dalsza poprawa warunków życia jego mieszkańców w ogromnej mierze zależą od nas samych. Nie narzekano na trudności, lecz je tylko sygnalizowano i starano się szukać właściwych rozwiązań.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — STANISŁAW KANIA (omówienie jego wystąpienia podajemy na stronie 2), który pozytywnie ocenił dorobek woj. przemyskiego w realizacji programu VII Zjazdu partii.

\*\*\*

Uczestnicy konferencji wystosowali list do I sekretarza KC PZPR EDWARDA GIERKA, meldując w nim o pomyślniej realizacji zadań wynikających z uchwał VI i VII Zjazdu oraz gotowości do urzeczywistnienia postanowień II Krajowej Konferencji Partyjnej.

Konferencja zatwierdziła program działania na lata 1978-79 oraz wybrała Komitet Wojewódzki i Wojewódzką Komisję Rewizyjną. Na posiedzeniu plenarnym KW PZPR wybrano Egzekutywę i Sekretariat KW. I sekretarzem KW ponownie został Zdzisław Drewniowski. Powołano także WKKP, powierzając funkcję jej przewodniczącego ponownie Henrykowi Chlebowskiemu.

Tekst: L. Czajka, J. Miszczak

### EGZEKUTYWA KW PZPR

ZDZISŁAW DREWNIOWSKI — I sekretarz KW PZPR,  
ANDRZEJ ANDRUSIEWICZ — sekretarz KW PZPR,  
MARIAN BARAN — kontroler jakości w Zakładach Automatyki „Mera-Polna” w Przemyślu,  
FRANCISZEK BLACHUT — dyrektor Rejonu Kolej Państwowych,  
HENRYK CHLEBOWSKI — przewodniczący WKKP,  
ZDZISŁAW CICHOCKI — wojewoda przemyski,  
ZENON CZECH — sekretarz KW PZPR,  
MARIAN DOMARADZKI — dyrektor Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego „PZZ” w Jarosławiu,  
STANISŁAW JANUSZ — przewodniczący WKPP,  
JÓZEF KARAS — komendant wojewódzki MO,  
EUGENIUSZ KOZA — sekretarz KW PZPR,  
ADAM MASTERNAK — kurator oświaty i wychowania,  
IRMINA PRZYSIECKA — sekretarz KW PZPR,  
MAREK SKIERCZYŃSKI — przewodniczący Rady Wojewódzkiej FSZMP,  
BRONISŁAW SZMYD — I sekretarz KM PZPR w Przemyślu,  
ZDZISŁAW WIĘCŁAW — wicewojewoda przemyski,  
ADAM ZASTYREC — I sekretarz KM PZPR w Jarosławiu.

### SEKRETARIAT KW PZPR

ZDZISŁAW DREWNIOWSKI I sekretarz, ANDRZEJ ANDRUSIEWICZ, ZENON CZECH, EUGENIUSZ KOZA i IRMINA PRZYSIECKA — sekretarze. Członkowie Sekretariatu: HENRYK CHLEBOWSKI i JAN SU-RA.



Fot. T. ZIEMBOLEWSKA

OMÓWIENIE

WYSTĄPIENIA

STANISŁAWA

KANI



Sekretarz KC podkreślił szczególne znaczenie odbywanych obecnie wojewódzkich konferencji partyjnych, podsumowujących kampanię sprawozdawczo-wyborczą. Konkretyzują one dorobek II Krajowej Konferencji Partyjnej, transponując wytyczone przez nią zadania do potrzeb i warunków poszczególnych regionów. Tworzą klimat do ich urzeczywistnienia, wskazują jak wykorzystać siły społeczno-gospodarcze do mobilizacji i ciągłych poszukiwań lepszych rozwiązań.

Mamy dużo powodów do dumy z dorobku i dokonań. Ma to znaczenie dla każdej polskiej rodziny, dla wzrostu pozycji Polski w świecie. Mówiąc o sukcesach, nie zapominamy o występujących trudnościach. Ważną sprawą jest jednak zrozumienie charakteru naszych trudności; wynikają one nie ze stagnacji, lecz burzliwego rozwoju kraju. Nie wszystkie bowiem działy gospodarki narodowej rozwijały się równomiernie. Realizowaliśmy wielkie inwestycje o przyszłościowym znaczeniu dla Polski, a jednocześnie z myślą o dniu dzisiejszym. Przykładem tego jest wzrost płac i dochodów pieniężnych ludności, nie spotykany w dotychczasowej historii naszego kraju, a także wzrost dostaw na rynek — choć nie taki, aby w pełni mógł sprostać popytowi i zwiększonej zasobności pieniężnej ludzi pracy.

Zgodnie z postanowieniami II Krajowej Konferencji Partyjnej modyfikujemy zadania, kładąc nacisk na pełne zharmonizowanie całej gospodarki narodowej. Modyfikujemy zadania — ale nie linię polityczną. Program partii podporządkowany jest bowiem sprawom człowieka, jego potrzebom materialnym oraz kulturalnym aspiracjom — i zdał egzamin jako metoda pokonywania trudności.

Dalszą część swego wystąpienia sekretarz KC poświęcił omówieniu stosunków między państwem a kościołem oraz kształtowaniu polityki wyznaniowej w PRL.

Nawiązując do obrad przemysłowej konferencji Stanisław Kania stwierdził, że województwo to spełnia szczególną rolę, będąc „bramą” naszego kraju w kontaktach gospodarczych i szerokiej współpracy ze Związkiem Radzieckim. Ta funkcja jest wzorowo wykonywana w „suchym porcie” — z którego funkcjonowaniem sekretarz KC zapoznał się podczas pobytu w Przemyslu — mimo że kolejarze i dokerzy pracują w trudnych warunkach.

Województwo przemysłowe może i powinno zwiększać swój wkład do gospodarki ogólnonarodowej. Znaczne rezerwy tkwią zwłaszcza w tutejszym rolnictwie. Dużą rolę mają tu do spełnienia gminne organa administracji i samorządu rolniczego. W praktyce zbyt mało uwagi poświęcamy tworzeniu wewnętrznych sił na wsi, które będą organizować postęp, przeciwstawiać się marnotrawstwu ziemi. Jest to również zadanie dla instancji i organizacji partyjnych, wspólnie z ZSL.

Zbliżające się wybory do rad narodowych stopnia podstawowego, dla których wzrastają uprawnienia i obowiązki, będą ważnym wydarzeniem w życiu społecznym kraju. Przyjdziemy na nie ze znacznym dorobkiem, a jednocześnie z zadaniem dalszego umacniania jedności całego narodu. Jedność ta jest i będzie przedmiotem troski naszej partii. Wszystkie jej ogniwka, szczególnie POP, działające bezpośrednio wśród ludzi pracy, muszą dołożyć wszelkich starań, aby wytyczony przez PZPR program był jak najlepiej realizowany. Niezbędne jest budzenie aktywności wszystkich członków i kandydatów partii, rozwijanie szeregów PZPR, służenie wzorem w kształtowaniu socjalistycznych stosunków międzyludzkich. Należy reagować na wszelkie przejawy zła, a równocześnie nie żalować uznania dla tych, którzy wyróżniają się inicjatywą i pomysłowością. Upowszechniać najlepsze doświadczenia podstawowych ogniw partii, zastanawiać się co i jak zmienić własnymi siłami w środowisku działania POP, by skutecznie usuwać wszystko, co przeszkadza ludziom w dobrej pracy.

# NASZ DOROBEK EFEKTEM WSPÓLNEGO DZIAŁANIA

**Sprawozdanie z działalności Komitetu Wojewódzkiego PZPR  
w latach 1976 — 1977 (obszerne fragmenty)**

## SPOŁECZNO-GOSPODARCZY ROZWÓJ WOJEWÓDZTWA

Miernikiem wysokiej aktywności i świadomego zaangażowania załóg pracowniczych jest stopień realizacji zadań społeczno-gospodarczych. W okresie sprawozdawczym Komitet Wojewódzki oraz instancje i organizacje partyjne wiele uwagi poświęcały problematyce produkcji przemysłowej. Powszechnie stosowano zasadę konsultowania zamierzonych działań i decyzji z załogami zakładów pracy, które wnoszą coraz większy wkład w rozwiązywanie węzłowych problemów społeczno-gospodarczych.

Potencjał produkcyjny województwa zwiększył się w latach 1976—1977 o 2 mld złotych. Zgodnie z programem przyjętym przez Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą przekazano do użytku: Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Vistula” w Przeworsku, oddział lakierowania w Zakładach Płyt Pilśniowych i halę produkcyjną w Zakładach Automatyki „Mera-Polpa” w Przemyslu, zmodernizowano wirownię w Cukrowni „Przeworsk”, adaptowano halę produkcyjną w Ośrodku Szkoleniowo-Produkcyjnym „Ponar-Plasomat” w Przemyslu, zmodernizowano i rozbudowano Zakłady Mięsne i wybudowano nowy Zakład Obuwniczy w Jarosławiu, oddano do wstępnej eksploatacji galwanizernię w Zakładach Wyrobów Galanteryjnych w Lubaczowie, Doświadczalną Kopalnię Siarki w Smolince Dolnej, Kopalnię Diatomitów i Zakład Przerobowy w Jaworowicach. W trakcie realizacji są: Zakład Przesyłowy Gazu w Jarosławiu, Zakład Prefabrykatów Żelbetowych „Elbud” i Zakład Pracy Chronionej Spółdzielni Inwalidów Niewidomych „Start” w Przemyslu.

Podjęto działania dla zapewnienia realizacji budowy Ośrodka Przemysłu Maszynowego w Przemyslu, Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Surochowie. Na okres późniejszy przesunięto rozpoczęcie budowy Wytwórni Konstrukcji Stalowych w Przemyslu i Zakładów Ogumienia Rowerowego w Przeworsku (...)

W latach 1976—1977 poważnie zwiększyły się moce przerobowe budownictwa. Potencjał przerobowy jednostek z terenu województwa przemysłowego wynosi obecnie 1 951 mln zł i wzrósł o ponad 74 proc. Zwiększył się również potencjał jednostek spoza województwa, kierowany do realizacji na naszym terenie. Wynosi on aktualnie 1 400 mln zł, tj. o 48 proc. więcej niż w 1975 roku (...)

Pomimo tak znacznego wzrostu jest on niewystarczający i nie pokrywa potrzeb województwa. Bardzo duże potrzeby występują w robotach inżynierskich, budownictwie specjalistycznym, a także w zakresie inwestycji rolniczych spółdzielni produkcyjnych i kółek rolniczych (...)

W omawianym okresie w rozwój województwa za inwestowane nakłady w wysokości 6,7 mld zł, przeznaczając je głównie na dalszą rozbudowę i modernizację zakładów przemysłowych, kompleksu gospodarki żywnościowej oraz na rozwój budownictwa mieszkaniowego.

Nakłady na inwestycje w rolnictwie wyniosły ogółem 2 375 mln zł, z czego na budownictwo inwentarskie 565 mln zł, meliorację 195 mln zł, elektryfikację i reelektryfikację 63 mln zł. W ramach nakładów inwestycyjnych we wszystkich sektorach rolnictwa uzyskano 19 tysięcy nowych stanowisk dla bydła, 49 tysięcy dla trzody chlewnej oraz 4,5 tysiąca dla owiec. Z uwagi na potrzeby instalowania w gospodarstwach rolnych dużych odbiorników mocy, dokonano reelektryfikacji w 19 wsiach oraz 10 gospodarstwach uspołecznionych. W 450 gospodarstwach indywidualnych i 10 uspołecznionych rozwiązano problem zaopatrzenia w wodę z sieci wodociągowej. W wielu przypadkach inwestycje tego typu były podjęte wspólnym staraniem wsi i gospodarstw uspołecznionych.

W budownictwie mieszkaniowym oddano ogółem 4 658 mieszkań. W uspołecznionym budownictwie przekazano do użytku 2 058, a w budownictwie indywidualnym 2 600 mieszkań. Mimo znacznego postępu w

(Ciąg dalszy na str. 3)



Hala produkcyjna w Zakładach Wyrobów Galanteryjnych w Lubaczowie.

(Ciąg dalszy ze str. 2)

rozwoju budownictwa tempo jego wzrostu jest jeszcze niewystarczające w stosunku do istniejących, stale rosnących potrzeb mieszkaniowych. Przyspieszenie tempa uzależnione jest od stworzenia odpowiedniej bazy wytwórczej budownictwa. Poważnym sukcesem w tym zakresie było rozpoczęcie w roku 1977 budowy fabryki domów. Zapewni ona przeszło dwukrotny wzrost wielorodzinnego budownictwa mieszkaniowego po 1980 roku.

Rozbudowuje i modernizuje się Wytwórnia OWT w Radymnie w celu zwiększenia produkcji elementów prefabrykowanych dla potrzeb budownictwa mieszkaniowego i towarzyszącego. Rozpoczęto budowę zaplecza dla uprzemysłowionego systemu budownictwa jednorodzinne, który pozwoli na budowę około 200 domków rocznie (...)

Te dotychczasowe dokonania nie przesłaniają nam jednak istniejących jeszcze braków i niedociągnięć w realizacji zadań inwestycyjnych, które wynikają zarówno z przyczyn obiektywnych, jak też leżących w sferze działania służb inwestycyjno-wykonawczych województwa (...)

W latach 1976—1977 nastąpiło przyspieszenie rozbudowy i modernizacji transportu, a zwłaszcza kolei. Efektem poniesionych nakładów inwestycyjnych było przekazanie do użytku na terenie województwa: dworca PKP i PKS w Jarosławiu, odmrażalni rudy, urządzeń komunikacji przestawowej w Medyce, placówek „Polmożbytu” w Przemyślu i Jarosławiu, pawilonu administracyjno-socjalnego stacji Boguszów oraz zmodernizowanej stacji towarowej Przemyśl-Bakończyce.

W wyniku lepszego wykorzystania środków technicznych uzyskano poważny wzrost zdolności przewozowych. W roku 1977 transport kolejowy i samochodowy przewiózł 69 mln osób, co w porównaniu do 1975 r. stanowi wzrost o 13 proc. (...)

Osiągnięty postęp jest jednak niewystarczający dla rytmicznego zaspokajania wszystkich potrzeb przewozowych. W realizacji zadań przewozowych występują poważne napięcia, których przyczyną jest między innymi nierealizowanie pełnej wysokości dostaw nowego taboru autobusowego, brak części zamiennych do niektórych typów autobusów oraz odpowiedniego zaplecza technicznego zarówno w zakresie obsługi pasażerów, jak i napraw taboru. Występuje także brak wagonów i wysokotonażowego taboru samochodowego (...)

Wykonawstwo zadań rzeczowych w zakresie dróg i mostów koncentrowało się w latach 1976—1977 na wyeksploatowanych drogach i mostach. Ogółem na drogach państwowych przeprowadzono kapitalny remont na długości 138 km, a na drogach lokalnych długości 87 km. Kapitalne remonty i modernizacje wykonywane były głównie na odcinkach o podstawowym znaczeniu komunikacyjnym. Na drogach lokalnych wykonano szereg robót w ramach czynów społecznych, których wartość wyniosła 122 mln złotych. W ramach tych prac wybudowano 43 km nowych i zmodernizowano 40 km dróg (...)

Dla usprawnienia łączności w latach 1976—1977 uruchomiono pełnoautomatyczny ruch telefoniczny Przemyśla z Rzeszowem, Warszawą, Jarosławiem i Przeworskiem. Rozbudowano centralę telefoniczną, w wyniku czego uzyskano 2 745 numerów, w tym centralne automatyczne o 2 575 numerach. Zainstalowano 2 143 telefony oraz uruchomiono 55 łącz międzymiejscowych, 8 placówek pocztowych otrzymało całodobową obsługę telefoniczną, w tym 7 w ruchu automatycznym. Nadal jednak istnieją duże zaległości w zaspokajaniu potrzeb ludności i jednostek gospodarczych w zakresie instalacji telefonów, a na realizację oczekuje 3 000 wniosków.

Na terenie województwa zainstalowano 62 stacje teleksowe, w tym we wszystkich ogniach administracji państwowej (...)

Dochody pieniężne ludności w minionym okresie wzrosły o ponad 30 proc. i osiągnęły w 1977 roku kwotę ponad 10 miliardów złotych. Tak dynamiczny wzrost jest głównie wynikiem zwiększenia funduszu płac o 23,7 proc., wzrostu przychodów ludności rolniczej ze sprzedaży produktów rolnych o 47,3 proc. oraz zwiększonych wypłat świadczeń społecznych i kredytów (...)

Priorytetowe miejsce w działaniu wojewódzkiej instancji partyjnej w latach 1976—1977 zajmowały problemy rynku wewnętrznego, jego zaopatrzenia w różnorodne towary i usługi odpowiadające swą jakością i ilością wyższemu poziomowi dochodów ludności. Przy zachowaniu globalnej równowagi rynkowej istniały określone trudności w zapewnieniu równowagi cząstkowej, zwłaszcza w deficytowych artykułach rynkowych. W omawianym okresie poprawie uległa słabo dotychczas rozwinięta baza handlowo-usługowa. W wyniku modernizacji i rekonstrukcji oraz budowy nowych pawilonów, sieć punktów handlowych i zakładów gastronomicznych zwiększyła się o 18 proc., a placówek usługowych o 25 proc. Z nowych obiektów uruchomiono: 7 nowoczesnych pawilonów handlowych w Przemyślu, Jarosławiu, Przeworsku, Radymnie, pawilon gastronomiczny i kat. w Jarosławiu, stacje ob-



Zakłady Przemysłu Odzieżowego „VISTULA” w Przeworsku.

sługi samochodów „Polmożbyt” w Przemyślu i Jarosławiu oraz 2 stacje paliw CPN.

Mieszkańcy ośrodków gminnych otrzymali 7 pawilonów handlowych i 3 zakłady gastronomiczne (...)

W wyniku zwiększenia bazy materiałowej, lepszego zaopatrzenia w sprzęt i aparaturę oraz wzrostu kadr medycznych nastąpiły korzystne zmiany w ochronie zdrowia. W latach 1976—1977 przekazano do użytku pawilon szpitalny o 142 łóżkach w Jarosławiu oraz 5 ośrodków zdrowia. Na zakup sprzętu i aparatury medycznej wydatkowane 50 mln zł. W ramach tej kwoty zakupiono między innymi: 11 zestawów reanimacyjnych wraz z karetką, 18 elektrokardiografów i wiele innego niezbędnego sprzętu. Realizując program rozwoju ochrony zdrowia zasadniczy wysiłek kierowany jest na przygotowanie odpowiedniej bazy lokalowej oraz zwiększenie liczby lekarzy, głównie w deficytowych specjalnościach. W trakcie realizacji jest szpital w Przeworsku, daleko zaawansowane są prace dokumentacyjne budowy Wojewódzkiego Szpitala w Przemyślu.

Następuje rozwój przemysłowej służby zdrowia, w zakładach pracy powołano 6 wojewódzkich przychodni konsultacyjnych zapewniających coraz wyższy poziom świadczeń leczniczych. Bezpłatną opieką lekarską objęto rolników, usprawniono system opieki zdrowotnej na terenie wiejskim. Wybudowano nowy obiekt sanatoryjny w Horyńcu, a miejscowości tej nadano status uzdrowiska (...)

W latach 1976—1977 dokonany został dalszy postęp w produkcji roślinnej. W porównaniu do 1975 roku plony 4 zbóż są wyższe o 3,7 q na ha. Nastąpił wzrost plonów roślin okopowych, chociaż tempo przyrostu jest nadal niezadowalające (...)

Ważną dziedziną produkcji rolnej, związaną bezpośrednio z zaopatrzeniem rynku, jest produkcja warzyw i owoców. Postęp w tym zakresie jest jednak również niezadowalający (...)

Rok 1975 zamknięto wysokim stanem pogłowia zwierząt gospodarskich. Jednakże niskie zbiory pasz spo-

wodowane nieurodzajem zbóż, ziemniaków i roślin pastewnych w tym roku wpłynęły na gwałtowne zalamanie się hodowli, przy czym największy spadek wystąpił w II półroczu 1976 roku i wynosił w bydło 28,5 tysiąca sztuk, tj. o 12,8 proc., w trzodzie chlewnej 79 tysięcy sztuk, tj. o 28,7 proc. stanów z czerwca 1975 roku. Największy spadek pogłowia wystąpił w gminach: Stary Dzików, Oleszyce, Dubiecko, Roźwienica, Przeworsk.

Podjęte po IV i VI Plenum Komitetu Centralnego działania organizatorskie zmierzały przede wszystkim do przeciwdziałania temu niekorzystnemu zjawisku, skoncentrowania wysiłków w kierunku jak najszybszej odbudowy pogłowia. Podstawowym zadaniem stała się odbudowa stada matecznego. W tym celu skierowano do gospodarstw chłopskich 6 473 sztuki loszek, 2 628 jałówek hodowlanych oraz 9 000 sztuk loszek i 58 700 cieląt z selekcji rzeźnej. Podjęte kierunki działania dały widoczne efekty we wzroście pogłowia trzody chlewnej — a zwłaszcza macior, których stan przekroczył poziom r. 1975 o 325 szt. Najlepsze efekty w odbudowie pogłowia zwierząt uzyskały gminy: Kańczuga, Pawłosiów, Pruchnik, Zarzecze. Zaległości w odbudowie pogłowia bydła wynoszą jeszcze 9,7 tys. sztuk. Dobrze realizowany jest w naszym województwie program rozwoju owczarstwa. Zwiększeniu uległo pogłowienie owiec z 17 440 szt. w 1975 r. do 23 854 szt. w 1977 r., tj. o 34,4 proc. Wzrost ten w stosunku do potrzeb i możliwości jest za mały. Czynnikiem ograniczającym szybszy rozwój pogłowia owiec są trudności w uzyskaniu materiału wyjściowego oraz wolne tempo przyrostu nowych stanowisk (...)

W okresie minionych dwóch lat Komitet Wojewódzki oraz instancje partyjne i stopnia koncentrowały uwagę na rozwoju socjalistycznego sektora rolnictwa. Zwiększyła się powierzchnia użytków rolnych w państwowych gospodarstwach rolnych, spółdzielniach produkcyjnych i kółkach rolniczych. Aktualnie we wla-

(Ciąg dalszy na str. 4)



Jarosławskie Przedsiębiorstwo Budowlane o 15 miesięcy przed terminem umownym zrealizowało swoje zadania na osiedlu Rogozińskiego w Przemyślu.

(Ciąg dalszy ze str. 2)

daniu tego sektora znajduje się 57 618 ha siemi, co stanowi 21,9 proc. ogólnej powierzchni użytków rolnych w województwie.

Jeszcze większy jest udział sektora uspołecznionego w produkcji towarowej. Sektor uspołeczniony daje 32,1 proc. produkcji towarowej zbóż, 21,7 proc. mleka, 28,8 proc. żywności. Podkreślić należy, że w gospodarstwach uspołecznionych nie odnotowaliśmy zjawiska załamania się produkcji bydła. W latach 1976—1977 pogłowie bydła wzrosło o 18 proc., a owiec o 50,1 proc. Natomiast spadek pogłowa trzody chlewnej o 7,6 proc. wynika z powodu niewywiązania się kooperantów z dostaw warchlaków, a także ograniczenia tuczu bezinwestycyjnego. Obsada inwentarza na 100 ha użytków rolnych w gospodarstwach uspołecznionych przewyższa obsadę w gospodarstwie indywidualnej i wynosi w bydło 86,8 sztuk wobec 70,5 w gospodarstwie indywidualnej. Analogiczne dane odnośnie trzody chlewnej wynoszą 110,7 i 87,3.

W sektorze uspołecznionym plony 4 zbóż również przewyższają o 1,4 q na ha średnie wyniki w całym województwie, przy czym w PGR są one wyższe o 2,3 q na ha. Zaznaczyć należy, że gospodarstwa uspołecznione gospodarują na słabszych glebach i posiadają duże ilości gruntów nowe przyjętych o niskiej kulturze (...)

Poważną pozycję w gospodarce stanowią lasy zajmujące 32 proc. powierzchni województwa. W latach 1976—1977 główną uwagę kierowano na zagospodarowanie lasu i pozyskanie drewna. Szczególny nacisk został położony na intensyfikację produkcji leśnej poprzez szersze stosowanie nawożenia mineralnego w uprawach, zwiększenie obszaru i częstotliwość zabiegów pielęgnacyjnych, skuteczniejszą ochronę lasów. Średnioroczny pozysk drewna wynosi 440 tys. m sześciu, z czego ponad 200 tys. m sześciu zagospodarowują corocznie zakłady przemysłu drzewnego naszego województwa (...)

W procesie wzrostu produkcji rolnej ważne zadania stoją przed instytucjami i jednostkami pracującymi na rzecz rolnictwa. W okresie ostatnich dwóch lat nastąpiła dalsza poprawa ich działalności, wyrażająca się rozwojem usług i coraz lepszym zaopatrzeniem rolnictwa w środki produkcji (...)

## ROZWÓJ DEMOKRACJI SOCJALISTYCZNEJ, OŚWIATY, KULTURY, SPORTU I TURYSTYKI, KSZTAŁTOWANIE SOCJALISTYCZNYCH POSTAW SPOŁECZEŃSTWA

Komitet Wojewódzki oraz Instancje i organizacje partyjne, konsekwentnie realizując program dalszego wszechstronnego rozwoju demokracji socjalistycznej, podejmowały i rozwijały działania zmierzające do umocnienia organów władzy i administracji państwowej, ogniw Frontu Jedności Narodu oraz skupionych w nim organizacji społecznych i samorządowych. Decydującą rolę w realizacji polityki partii przez organa przedstawicielskie, samorządowe i wykonawcze spełniali członkowie PZPR.

W wyniku podejmowanych przez ogniwa partyjne wysiłków na rzecz integracji wszystkich środowisk wokół realizacji programu partii wzrosła aktywność polityczna, społeczna i zawodowa, zwiększył się udział klasy robotniczej, rolników i wszystkich ludzi pracy w życiu politycznym, zarządzaniu i współgospodarzeniu.

Dalszy postęp w swojej działalności osiągnęły rady narodowe, umocniła się funkcja inspiratorska i kontrolna w odniesieniu do wszystkich jednostek gospodarczych. Zwiększyła się rola rad w aktywizowaniu działalności organów samorządowych, w rozstrzyganiu

problemów poszczególnych środowisk. W coraz większym zakresie rady narodowe inspirują i kontrolują działalność terenowych ogniw administracji państwowej. Mimo znacznego postępu w funkcjonowaniu rad narodowych — nadal jednak doskonalenia wymaga ich działalność ustawowa, a przede wszystkim praca stałych komisji i zespołów radnych. W szerszym zakresie organizować należy spotkania radnych z wyborcami (...)

W integracji społeczeństwa wokół realizacji zadań społeczno-gospodarczych doniosłą rolę spełnia Front Jedności Narodu i jego ogniwa. Rozszerzona została funkcja działających w ramach FJN organów samorządowych, które w coraz szerszym zakresie organizują kontrolę, inicjują czyny społeczne oraz podejmują działania zmierzające do rozwiązywania problemów lokalnych siłami społecznymi. Wartość prac zrealizowanych w czynach społecznych w latach 1976—1977 wyniosła ok. 370 mln zł (...)

Ważną rolę w systemie demokracji socjalistycznej spełniają organizacje związkowe, które kierując się wytycznymi zawartymi w uchwałach partii wpływają na aktywizację społeczną i zawodową załóg. Instancje i organizacje związkowe rozwijają ruch współzawodnictwa pracy, inicjują podejmowanie zobowiązań produkcyjnych, w ramach których załogi zakładów pracy w okresie minionych dwóch lat dały dodatkową produkcję o łącznej wartości 155 mln złotych i czynów społecznych w wysokości 17 mln zł. Działalność związków zawodowych wywiera także pozytywny wpływ na kształtowanie postaw, służy poprawie wydajności, dyscypliny i organizacji pracy, przyczynia się do polepszenia warunków pracy i wypoczynku załóg (...)

W latach 1976—1977 dokonano reorganizacji sieci szkół podstawowych, powołano dalsze zbiorcze szkoły gminne, których aktualnie działa w województwie 24, rozpoczęto prace nad profilowaniem szkolnictwa zawodowego, dostosowując je do potrzeb gospodarki województwa, objęto wychowaniem przedszkolnym 93 proc. dzieci w wieku 6 lat, zmodernizowano i unowocześniono szereg obiektów szkolnych i placówek oświatowo-wychowawczych, a także usprawniono system kierowania i zarządzania oświatą (...)

Z inicjatywy wojewódzkiej Instancji partyjnej stworzono dogodne warunki kształcenia kadr dla potrzeb gospodarki w systemie studiów zaocznych i wieczorowych. Powołano punkty konsultacyjne Politechniki Rzeszowskiej, Politechniki Krakowskiej, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz przystąpiono do organizacji punktu konsultacyjnego Akademii Rolniczej w Krakowie, który rozpoczął działalność od października 1978 r. (...)

W dziedzinie kultury podejmowane działania wynikały z przyjętego przez Wojewódzką Radę Narodową programu rozwoju i zmierzają do upowszechnienia jej socjalistycznych wartości. Celowi temu służyły szerokie poczynania w zakresie tworzenia odpowiednich warunków umożliwiających społeczeństwu udział w życiu kulturalnym. Położono szczególny nacisk na uczestnictwo w kulturze klasy robotniczej i ludności wiejskiej, kształtowanie świeckiej obyczajowości, ukazywanie człowieka pracy i jego środowiska na tle przemian polityczno-gospodarczych i perspektyw rozwojowych naszego regionu i Polski. Poprawie uległa baza do działalności w mieście i na wsi. Zgodnie z ustaleniem Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego podjęto działania w kierunku koncentracji środków i kadr w celu zwiększenia efektywności działalności kulturalnej, szczególnie w środowisku wiejskim. Powstały nowe domy kultury — między innymi w Przeworsku, Birczy, Bruśnie Nowym, zwiększeniu uległa liczba klubów, księgarni, świetlic i innych obiektów. Rozwinięta została sieć bibliotek z dostosowaniem ich godzin pracy do potrzeb poszczególnych środowisk. Powołano Biuro Wystaw Artystycznych, Oddział Związku Polskich Artystów Plastyków, utworzono sta-

nowisko plastyka wojewódzkiego. Nastąpił postęp w rozwoju szkolnictwa artystycznego, między innymi w Lubaczowie powstała Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia (...)

W latach 1976—1977 rozwinęła się i umocniła współpraca województwa z zaprzyjaźnionym obwodem lwowskim. Nawiązane kontakty gospodarcze, szeroka wymiana turystyczna, kulturalna i sportowa, wzajemne więzi pomiędzy poszczególnymi miastami, zakładami pracy i grupami społeczno-zawodowymi coraz lepiej służą pogłębianiu przyjaźni polsko-radzieckiej. Przy powszechnym udziale społeczeństwa przebiegały obchody 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej (...). Ożywiła się praca towarzystw społeczno-kulturalnych i naukowych oraz stowarzyszeń twórczych, które jednak w większym stopniu powinny wchodzić ze swoją działalnością do środowisk robotniczych i młodzieżowych (...)

## UMACNIANIE, ROZWÓJ I DOSKONALENIE KIEROWNICZEJ ROLI WOJEWÓDZKIEJ ORGANIZACJI PARTYJNEJ

W okresie sprawozdawczym wzrosła kierownicza rola partii we wszystkich środowiskach oraz poziom polityczny członków i kandydatów, umocniła się więź instancji i organizacji partyjnych z klasą robotniczą i ludźmi pracy.

Planowo i systematycznie pracował Komitet Wojewódzki, jego Egzekutywa i Sekretariat. Tematyka posiedzeń wynikała z uchwał i wytycznych Komitetu Centralnego oraz dotyczyła najistotniejszych problemów społeczno-gospodarczego rozwoju województwa (...)

Kierownictwo Komitetu Wojewódzkiego spotykało się z produkującymi robotnikami i rolnikami, sołtysami, przedstawicielami organów samorządowych, młodzieżą i aktywnym różnymi grupami społeczno-zawodowymi, z działaczami ruchu robotniczego i weteranami walk.

W pracy wojewódzkiej Instancji partyjnej — obok określania programów i zadań — dominowała problematyka związana z kontrolą i oceną realizacji postanowień i uchwał partii (...)

Wiele uwagi poświęcono doskonaleniu stylu i metod działania Instancji i organizacji partyjnych. Na posiedzeniach Egzekutywy i Sekretariatu KW dokonywano systematycznej oceny ich pracy. Przedsięwzięcia te oraz przyznane komitetem partyjnym I stopnia uprawnienia wpłynęły na poprawę efektywności ich pracy, wzrósł ich autorytet, samodzielność oraz zakres i siła politycznego oddziaływania na środowiska (...)

Wojewódzka organizacja partyjna ze stanu 20 411 członków i kandydatów w listopadzie 1975 roku wzrosła do 23 200 obecnie, skupionych w 1 055 podstawowych i oddziałowych organizacjach partyjnych (...)

W minionej kadencji przyjęto 3 300 kandydatów, z których 73 proc. stanowili robotnicy i rolnicy.

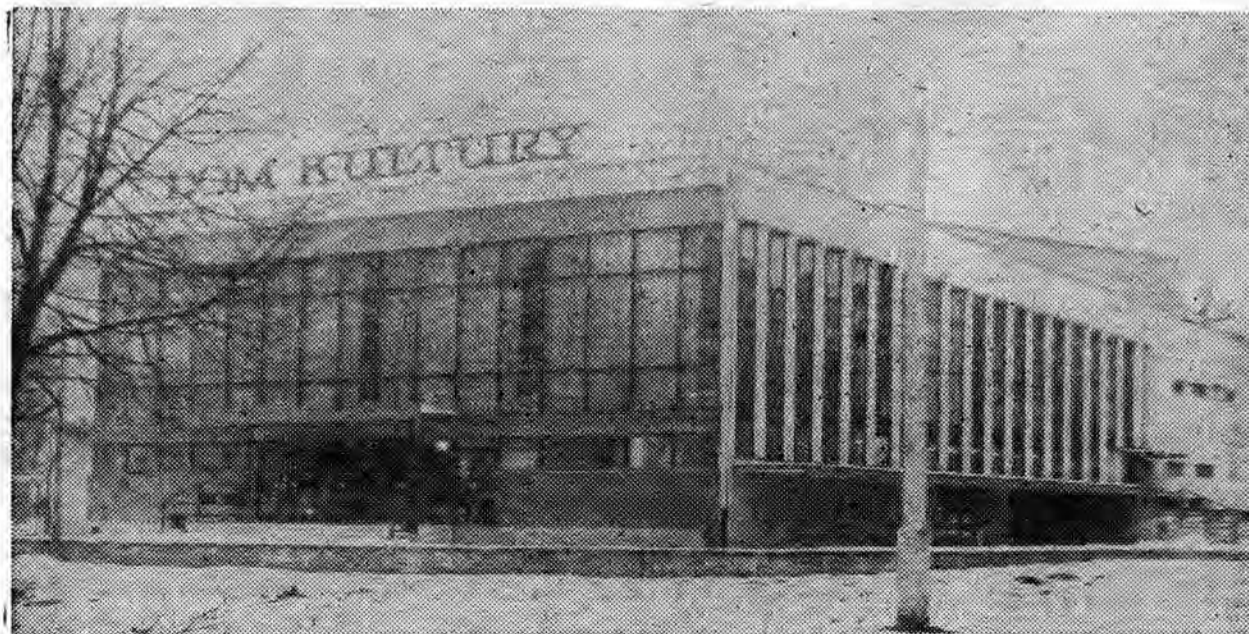
Największa liczba członków i kandydatów partii skoncentrowana jest w przemyśle i rolnictwie, a podstawowe organizacje partyjne działają we wszystkich niemal zakładach pracy, instytucjach i wsiach sołectkich (...)

W okresie sprawozdawczym podejmowane działania zmierzają do dalszego ideowo-politycznego umacniania wojewódzkiej organizacji partyjnej. Służyła temu szeroko rozwinięta edukacja polityczna, ideowo-wychowawcza funkcja zebrań partyjnych, indywidualne formy pracy z członkami i kandydatami partii, a także systematyczne wdrażanie i kontrola stanu realizacji wytycznych Biura Politycznego i uchwał Sekretariatu KC dotyczących pracy w poszczególnych środowiskach społeczno-zawodowych (...)

Wykonując zadania zawarte w programie przyjętym na Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w 1975 roku uzyskiwaliśmy znaczne rezultaty we wszystkich dziedzinach życia i wnieśliśmy swój wkład w realizację Uchwał VII Zjazdu i plenarnych posiedzeń Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Mamy jednocześnie świadomość istnienia wielu jeszcze rezerw i dalszych możliwości rozwojowych.

Tkwią one przede wszystkim w ludziach, ich zaangażowaniu, pomysłowości i inicjatywie. Wykorzystaniu ich służyć winna wyższa jakość pracy wojewódzkiej organizacji partyjnej, jej poszczególnych ogniw oraz konsekwentna, na miarę naszych ambicji, realizacja celów programowych przyjętych przez II Krajową Konferencję PZPR.

Partyjną odpowiedzialnością każdego członka i kandydata partii jest kształtowanie poprzez osobisty przykład i ofensywność ideowo-polityczną zaangażowanych postaw wszystkich ludzi pracy, łączenie ich patriotyzmu z codziennym, rzetelnym wykonywaniem obowiązków oraz wysoką dyscypliną i społeczną odpowiedzialnością (...)



Tego obiektu zazdroszą Przeworskowi mieszkańcy znacznie większych ośrodków miejskich.



**ELŻBIETA SZYMAŃSKA** pracuje w Cukrowni „Przeworsk”. Jest kierowniczką laboratorium w wytwórni drożdży paszowych. Pełni funkcję zastępcy przewodniczącego Rady Zakładowej, a zarazem przewodniczącej komisji kobiet. W obecnej kadencji została wybrana również sekretarzem Komitetu Zakładowego partii.

— W Radzie jestem od 1961 roku, stale w tej samej komisji — handlu. Teraz to ona się nazywa komisją do spraw gospodarki miejskiej i zaopatrzenia ludności, co oznacza, że poszerzył się zakres jej obowiązków. Obchodzą nas problemy zaopatrzenia miasta w wodę i poprawa stanu sanitarnego. Martwi nas — sięgające obecnie roku — opóźnienie na budowie szpitala. Wiąże powtarzają się postulaty o budowę należytych domów wiodących na nowe osiedla mieszkaniowe oraz o lokalizowanie tam sklepów (głównie spożywczych), podstawowych zakładów usługowych, a także żłobków i przedszkoli, by ułatwić życie kobiecie pracującej...

Za długoletnią pracę w MRN Elżbieta Szymańska otrzymała m. in. Srebrny Krzyż Zasługi oraz odznakę „Zasłużony działacz FJN”.

# NA NICH BĘDZIEMY GŁOSOWAĆ



**JAN SASAK** jest kolejarem. Pracuje jako kierownik w dziale energetycznym PKP w Przeworsku. Przez minione dwie kadencje był członkiem komisji gospodarki komunalnej dokończonym spoza Rady. Brał udział we wszystkich sesjach i wie doskonale, jakie obowiązki ciążyą na radnym.

— Sprawdził się jako aktywista, pracował rzetelnie i ma

ochotę nadal się angażować, nie dziwnego, że wysunęło jego kandydaturę na radnego — zarekomendował I sekretarz KM PZPR w Przeworsku, Kazimierz Piwko.

Jan Sasak udziela się w Komitecie osiedlowym samorządu mieszkańców, dużo rozmawia z ludźmi, zna ich codzienne kłopoty i w miarę możliwości podnosi je na forum Rady.

— Najbardziej paląca jest sprawa gospodarki wodnej, za dużo z nią kłopotów — powiada. — Poza tym komisja naza widzi potrzebę przebudowania wiaduktu w drodze na Goliczynę, gdyż jest tu wąsko i niebezpiecznie. Z uwagi na bezpieczeństwo, konieczne jest także zainstalowanie świateł pulsujących na przejeździe wąskotorówki przy E-22. I jeszcze jedno — na obrzeżach miasta znajduje się wiele małych uliczek o kiepskiej nawierzchni. Mieszkańcom bardzo zależy, by doprowadzić je do stanu pełnej używalności, więc chętnie pomogą, byle tylko coś zaczęło się dziać...



## PRZEMYSŁ W POWSTANIU STYCZNIOWYM

### HISTORIA

Wydarzenia polityczne rozgrywane się w Królestwie Polskim na początku lat sześćdziesiątych XIX wieku, odbyły się w Przemyślu szerokim echem. Na aktywność miejscowego społeczeństwa wpłynęły manifestacje patriotyczne w Warszawie wiosną 1861 r. oraz ruch niepodległościowy, którego uczestników zwano czerwonymi. Nastroje przemyslan kształtowały również członkowie organizacji konspiracyjnych z zaboru rosyjskiego, którzy schronili się w Galicji przed represjami.

Po krwawej masakrze na placu Zamkowym w Warszawie, 8 IV 1861 r., podczas której zginęło 100 osób, w Przemyślu ogłoszono żałobę narodową. Wśród mieszkańców Komitet Rewolucyjny Propagandy kolportował czasopismo „Partyzant” wyrażające opinie i poglądy czerwonych, Pismo ostro krytykowało serwilizm wobec zaborcy.

Przez cały okres poprzedzający wybuch powstania w 1863 r. w mieście ścierały się dwie tendencje polityczne: radykalna — opowiadająca się za walką zbrojną, oraz umiarkowana, którego głównymi reprezentantami byli: historyk Franciszek Smolka i przedstawiciel izb handlowych Florian Ziemiałkowski. Ci ostatni związali się z obozem białych, którego rzecznikiem był Adam Sapieha z Krasięcyna.

W czasie trwania powstania, w Przemyślu nie doszło do bezpośrednich zbrojnych wystąpień przeciwko zaborcy austriackiemu. Polskie koła patriotyczne powołały Komisję Bratniej Pomocy, podporządkowaną czerwonym. Zajmowała się ona głównie werbunkiem ochotników do oddziałów powstańczych w Królestwie, operujących w pobliżu granicy z Galicją. Gromadzono sprzęt wojskowy, mundury, obuwie, amunicję. Ochotnicy rekrutowali się spośród rzemieślników, mieszczan i młodzieży akademickiej. Najwięcej ochotników z Przemyśla służyło w oddziale Marcina Lelewela-Borelewskiego. Ich miejscem kontaktowym była restauracja „Pod Trzema Koronami” przy ul. Mickiewicza, gdzie spotykano się z komisarzem werbunkowym Mieczysławem Ziembasiewiczem. Kobiety zawiązały Komitet Niewiast Polskich, który podobnie jak organizacje kobiece w Królestwie, organizował zbiórki pieniężne, szły sztandary narodowe i ukrywał powstańców.

Akcja rekrutacyjna prowadzona była w majątku Drohojowskich w Balicach i u Pawlikowskich w Medyce. Właściciel Medyki Mieczysław Pawlikowski brał czynny udział w przygotowaniach do powstania i w jego przebiegu. Na 4 lata przed wybuchem walk powstańczych, wyjechał jako członek delegacji do Paryża, aby u Napoleona III wyjednać pomoc dla Polski, zaś w 1863 r. działał w Rządzie Narodowym w Krakowie i we Lwowie. Austriacy skazali go później na kilka lat więzienia w Ojumuńcu. W partyzantce walczył też m. in. młody poeta Mieczysław Romanowski, bardzo blisko związany z Przemyślem.

W akcji powstańczej niewielki był udział chłopów wsi przemyskiej. Wpływ na to miało kilka czynników: niski stan świadomości narodowej, utożsamianie powstania z ruchem szlacheckim i antychłopskim, a także represje wobec podejrzanych o brak lojalności w stosunku do władz austriackich.

Po upadku powstania, na skutek dokuczliwości biurokracji austriackiej i zarządzeń policyjnych, życie w Przemyślu stało się nie do zniesienia. Wielu działaczy powstania skazano na długoletnie więzienie. Aresztowano też Adama Sapiechę.

Podobnie było w całej Galicji, gdzie w więzieniach znalazło się ponad 8 tys. ludzi. Internowanych powstańców zmuszono do wstępowania do legii meksykańskiej. W ciągu półtora roku, sądy wojenne wydały 3 tys. wyroków.

Austriacy ogłosili w Galicji stan oblężenia. Podejmowane w tej sytuacji próby formowania nowych oddziałów powstańczych nie powiodły się. W ostatnie ćwierćwiecze XIX w. miasto wkroczyło zniszczone przemarszem obcych wojsk i terrorem austriackiego zaborcy.

ANDRZEJ ANDRUSIEWICZ

## PROGRAM TURYSTOM PRZYCHYLNY

Polaków ogarnęła turystyczna pasja. Ponad 10 milionów obywateli naszego kraju wyjechało w 1977 r. za granicę. W krajowym ruchu turystycznym, według niekompletnych danych, uczestniczyło około 15 milionów. Jeżeli więc weźmiemy jeszcze pod uwagę, że z zagranicy przyjechało ponad 9 milionów turystów, to można mówić o prawdziwej turystycznej nawałnicy, która nawiedza — przede wszystkim w miesiącach letnich — najpiękniejsze regiony naszego kraju.

Ruch turystyczny stale rośnie. Jaka więc będzie turystyka jutro? Czy zwykły obywatel naszego kraju, a także każdy cudzoziemiec przyjeżdżający do Polski, bez pośrednictwa biur turystycznych, nie będzie miał kłopotów ze znalezieniem noclegu nad morzem, jeziorami czy w górach?

Na postawione pytanie odpowiedź jest optymistyczna. Mimo rosnącego ruchu turystycznego coraz łatwiej będzie można znaleźć nocleg i wyżywienie w najpiękniejszych rejonach naszego kraju. Gwarantuje to opracowany bardzo starannie i już realizowany perspektywiczny plan turystycznego zagospodarowania Polski do 1990 r., powiązany ściśle z 5-letnimi planami gospodarczymi.

Przewiduje on powstanie w Polsce 34 krajowych kompleksów turystycznych oraz 120 rejonów turystyczno-wypoczynkowych. Ich łączna powierzchnia wynosi 48 490 km kwadratowych, co stanowi 15 procent powierzchni całego kraju. Warto podać, że żyjąca z turystyki Jugosławia zagospodarowała turystycznie tylko 1 procent powierzchni swego kraju, Bułgaria — 8 procent, Rumunia — 11, a z krajów zachodnich Hiszpania — 2,

Włochy — 13, natomiast Francja — 16.

Perspektywiczny plan zagospodarowania kraju zakłada koncentrację nakładów głównie w trzech strefach krajobrazowych Polski. W nadmorskiej rozwijać się będzie letnia turystyka pobytowa z możliwością przedłużania sezonu. Orientacyjna pojemność turystyczna tych terenów wynosi ok. pół miliona miejsc.

Drugą jest strefa licznych w Polsce jeziorach z Wielkimi Jeziorami Mazurskimi na czele. Tam również rozwijana będzie przede wszystkim letnia turystyka pobytowa. Jednak na niektórych jeziorach, jak np. suwalsko-augustowskim czy kaszubskim, powstanie również baza zimowa. W obu tych rejonach można rozwijać nie tylko narciarstwo nizinne. Są tam wznieślenia, gdzie można zagospodarować stoki szlalomowe nawet dla narciarzy mających wysokie umiejętności. Rozwijać tam można również saneczkarstwo. Pojemność turystyczna strefy wszystkich jezior przekracza 2 miliony. Wytoczono w Polsce 180 odcinków wodnych o dużym znaczeniu turystycznym. Ich łączna długość wynosi ok. 8 500 km, czyli stanowi 40 procent długości ważniejszych rzek w Polsce. Poza tym do turystyki wodnej wyznaczono 90 akwenów naturalnych i sztucznych o powierzchni 230 tys. ha.

Trzecią strefą, która będzie intensywnie zagospodarowywana turystycznie, jest strefa górska. Jej pojemność oblicza się na blisko 2 miliony miejsc. Strefa ta posiada znakomite warunki do rozbudowy całorocznej turystyki pobytowej. Konieczna jest jednak budowa nowych uzdrowisk i stacji klimatycznych oraz moderni-

zacja mniej uczęszczanych. Znane kurorty, jak Zakopane, Szczyrk, Wisła, Karpacz czy Szklarska Poręba, osiągnęły już w zasadzie szczyt swych możliwości. Konieczna jest także budowa sieci nowych schronisk górskich, w Gorcach, Beskidzie Sądeckim i Bieszczadach. W przyszłości powinien powstać taki ciąg turystyczny, żeby turysta wyruszając z Beskidu Sądeckiego, wędrując od schroniska do schroniska, mógł w ciągu 14 dni urlopu bez trudu i ryzyka, że nie znajdzie miejsca noclegowego, przywdrewać aż na wschodni kraniec Bieszczad i potem po cięgiem czy autobusem wrócić do domu. Podobne ciągi turystyczne mają powstać i w pozostałych rejonach górskich.

Realizacja planu uwarunkowana jest stałą rozbudową bazy, która rozrasta się z roku na rok. Dziś powstają przede wszystkim popularne zajazdy przy głównych drogach z wygodnymi pokojami hotelowymi. W dalszym rzucie budowane będą stylowe hotelowe leśniczówki dla amatorów grzybobrania czy wędrowek leśnych. Dalej budowane będą wzdłuż szlaków wodnych liczne stacje. Planuje się też rozbudowę campingów ze stałymi miejscami noclegowymi.

Plan jest ciekawy, a jego realizacja już się rozpoczęła. Na przykład w rejonie Śnieżnika Kłodzkiego powstaje kompleks zespołów rekreacji i wypoczynku przede wszystkim dla sportów zimowych. Niedługo będzie on rywalizował z Zakopanem i Szczyrkem. Takich przykładów jest znacznie więcej. Turystyczne jutro zapowiada się więc w Polsce bardzo atrakcyjnie.

ZBIGNIEW KOSSEK

# Ludzie z gwiazdką

W aktach i statystykach prokuratorskich figurują jako „ludzie z gwiazdką”. Nazwa ta utarła się już i spopularyzowała na tyle, że nikt właściwie nie zastanawia się nad jej rodowodem. A chodzi zapewne o to, że owa symboliczna gwiazda wyróżnia ich w społeczeństwie, jako dzielnych i odważnych. Można też inaczej powiedzieć: są to po prostu ludzie, którzy wykazali obywatelską postawę, czym zaskarбили sobie powszechne uznanie i szacunek.

## W NURTACH SANU

Było to 1 listopada ubiegłego roku. W pobliżu brzegów Sanu szło trzech mężczyzn: Leon Mięsiowicz — pracownik Zakładów Automatyki „Mera-Polna” oraz Jan Kozakiewicz i Stanisław Sroka — pracownicy PKP. W pewnej chwili dostrzegli kobietę, tonącą w nurtach Sanu. Bez chwili wahania skoczyli do wody i chociaż kobieta znajdowała się już daleko od brzegu — zdołali wyciągnąć ją i udzielić pierwszej pomocy, ratując tym samym życie.

Następnie karetka pogotowia przewiozła niedoszłą ofiarę rzeki do szpitala...

## POŚCIG ZA RABUSIAMI

Był późny wieczór, gdy Władysław M. wraz z kolegami szedł ulicą gen. Dąbka w Lubaczowie. O tej porze miasteczko było już opustoszałe i ciche. Nagle na zapleczu jednego ze sklepów, rozległy się podejrzane odgłosy. Władysław M. podszedł bliżej i dostrzegł mężczyznę, który usiłował wywać drzwi, natomiast stojący na czatach jego kompan, widząc nadchodzących, położył się na ziemi, udając pijanego. Był tam jeszcze trzeci złodziej-jaszek, który początkowo skrył się w jakimś zakamarku.

Władysław M. podzielił się swoim spostrzeżeniem z kolegami: Ryszardem W., Tadeuszem M. i Zdzisławem H. Postanowili wspólnie nie dopuścić do włamania i ująć przestępców. Częściowo udało im się to. Dwóch złodziei wprowadziło uciekło, ale trzeciego schwytali i doprowadzili do komisariatu MO.

Podobną postawą, godną pochwały, wykazał się Julian G., który ujął na gorącym uczynku osobnika usiłującego włamać się do sklepu GS w Dynowie, a następnie oddał go w ręce funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej.

## WYPADEK DROGOWY

W Przeworsku, ulicą Krakowską, jechał samochód osobowy marki Fiat 125 p.

Coraz szybciej zbliżał się do przejścia dla pieszych, oznaczonego zgodnie z regulami kodeksu drogowego. Na przejściu tym znajdował się właśnie mężczyzna, który nie zdążył już opuścić jezdni i został potrącony przez samochód, co spowodowało u niego ciężkie uszkodzenie ciała. Kierowca, który nie zachował należytej ostrożności, nie zatrzymał pojazdu i odjechał z miejsca wypadku.

Wśród świadków tego zdarzenia znalazł się Jerzy M., manewrowy na stacji PKP w Przeworsku. Zachowując zimną krew natychmiast zanotował numer rejestracyjny fiata, po czym telefonicznie powiadomił miejscowy komisariat MO. Dzięki temu, w pięć godzin później, sprawca wypadku został zatrzymany w Rzeszowie przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej.

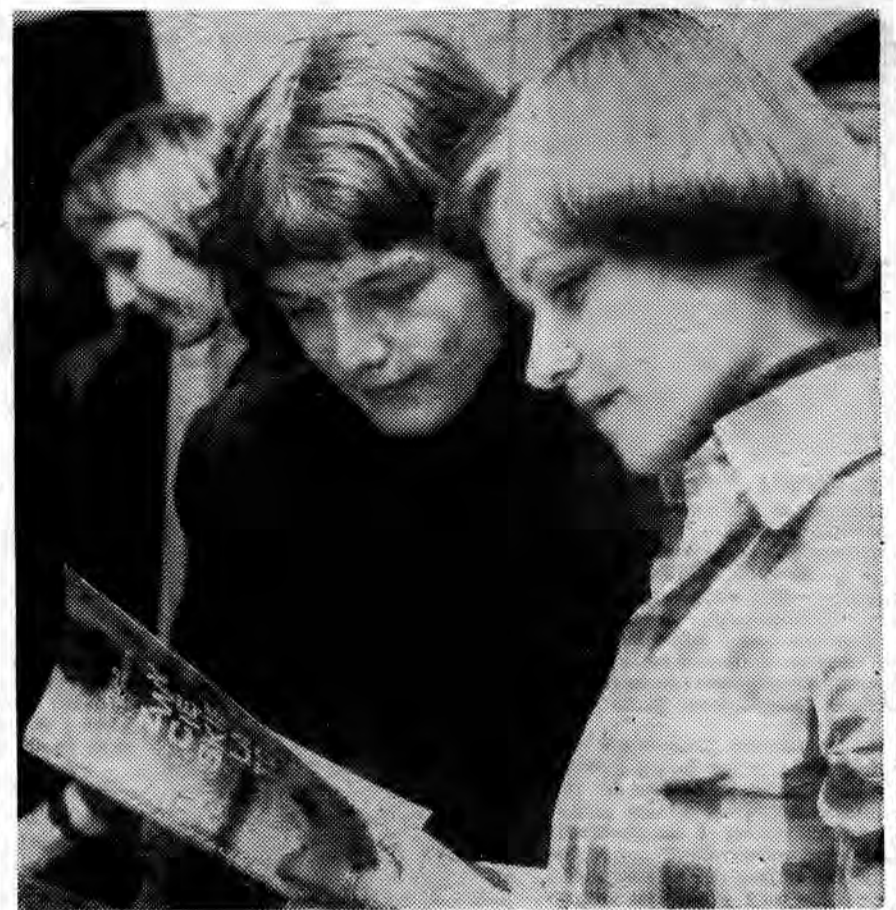
## LISTY POCHWALNE

Organa ścigania odnotowały w ostatnim okresie liczne przypadki aktywnej pomocy, udzielanej im przez obywateli. Prokurator wojewódzki wyróżnił ich listami pochwalnymi i upominkami. Listy takie skierował także do zakładów i instytucji, w których pracują, dając tym samym satysfakcję moralną, a jednocześnie sugerując, aby osoby te były uwzględniane przy podziale nagród, wyróżnień i awansów.

Naczelnik Wydziału Kontroli Przestrzegania Prawa Prokuratury Wojewódzkiej w Przemyślu — mgr **WOJCIECH WANICKI**:

— Akcję pod hasłem „ludzie z gwiazdką” prowadzimy już od kilku lat, w ramach prokuratorskiej działalności profilaktycznej. Staramy się uhonorować i rozpropagować postawy tych osób, które z własnej woli włączają się do zwalczania przestępczości, ratowania życia i mienia. Nadajemy temu uroczystą rangę, wręczając listy pochwalne w obecności przedstawicieli kierownictw politycznych i administracyjnych zakładów pracy.

(jm)



## PORADNIA CI POMOŻE

Decyzja o wyborze zawodu należy do jednych z najważniejszych w życiu. Pomyłka bowiem może drogę kosztować nie tylko samego zainteresowanego. Naraża na niepotrzebne koszty także społeczeństwo. Ktoś, kto minął się z powołaniem, z niechęcią idzie do pracy, nie przykładając się do roboty, jego wydajność jest o wiele mniejsza niż byłaby wówczas, gdyby pracował z sercem, wykonując to co lubi.

Dlatego wskazane jest niejako przymiernenie własnych możliwości psychofizycznych do zawodu, który ma się zamiar wybrać. Ci, którzy mają wyraźne sprzeczne zainteresowania nie powinni mieć kłopotów. Jednak sporo jest niezdecydowanych, którzy nie bardzo wiedzą kim chcieliby być albo też przeżywają rozterki, bo rodzice mają odmienne życzenia. W takiej sytuacji konieczna jest wizyta w Poradni Wychowawczo-Zawodowej.

Pomoc Poradni niezbędna jest również w przypadku, gdy dziecko jest chorowite. Nietrafny wybór pogorszyć może w widoczny sposób stan zdrowia.

Choremu na serce nie powinno się proponować zawodu kierowcy. Omdlenia za kierownicą może się skończyć groźną w skutkach katastrofą. Murarz, kelner, tokarz, fryzjer pracują na stojąco. Dlatego wymienione zawody byłyby uciążliwe dla kogoś z płaskostopiem. Przykłady można mnożyć. Konieczna jest więc pomoc specjalisty lekarza, a także psychologa i pedagoga.

Ten zespół specjalistów zatrudniony jest w Wojewódzkiej Poradni Wychowawczo-Zawodowej (ul. W. Pola 49, tel. 49-06), gdzie w połowie bieżącego miesiąca uruchomiono punkt informacyjny dla uczniów ostatnich klas szkół podstawowych i liceów. W poniedziałki czynny on jest w godzinach od 12 do 15, w środy od 14—17, zaś w piątki od 11 do 15. Termin wizyty można ustalić listownie bądź telefonicznie.

Czasu do namysłu pozostało — wbrew pozorom — niewiele. Radzimy nie wlekać na ostatnią chwilę. Przestrzegamy przed podejmowaniem pochopnych decyzji. Po przyjacielsku.



## Czyrak

Anatol P. wyróżnił się szczególnie dużych rozmiarów czyrakiem na palcu, który to wyraz w sferach przemyślniczych oznacza pierścień o znacznej wadze. Właścicielowi owego sygnetu nikt jednak nie zarzucał związków z kontrabandą i sprawą, która później rozegrała się w sądzie, nie ma nic wspólnego z naruszeniem przepisów celno-skarbowych.

Otóż Anatol P. wystroił się w ten pierścień i ruszył do gospody, odczuwając widocznie niedostatek życia towarzyskiego. Wchodzi do knajpy i widzi, że przy jednym ze stolików siedzi jego znajomy Bogusław C. Nie siedzi jednak sam, lecz razem z jakimś mężczyzną. Jest im wesolutko, jak to w gospodzie. Wódeczkę popijają, zakaszają, gwarzą o tym i owym. Więc Anatol P. podchodzi i pyta, czy może się dosiąść.

— Ależ bardzo prosimy — zachęcają go obaj mężczyźni.

Siada z nim i błyska im złotem po oczach. Rękę ma ciężką, bo pierścień swoje waży i ma świadczyć o majętności jego właściciela. Na co dzień nie każdy przecież nadziewa takie ozdoby i tylko złoty kolczyk w nosie ma jeszcze większe szanse powodzenia.

— Śliczny czyraczek — mówi nieznanemu, który po chwili jest już znajomym, na razie takim z widzenia, nazwijmy go Witoldem S.

Anatol P. odpowiada, że istotnie sztuka jest udana, lecz właśnie zamierza ją sprzedać, bo woli obecnie gotówkę. Witold S. jest tym wyraźnie zainteresowany.

— Doprawdy chce pan sprzedać?

— Chcę — słyszy w odpowiedzi.

— A za ile?

— Jest w nim dużo złota — mówi nie na temat Anatol P.

— Pytam o cenę — docieka Witold S.

— A chce pan kupić?  
— Właśnie o to chodzi. Więc ile?

— Więc jeśli chce pan kupić — odpowiada całym zdaniem oferent — to ten sygnet kosztuje 11 tysięcy.  
— Można go zobaczyć?

— Można...

Anatol P. zdejmując pierścień i podaje Witoldowi S., który fachowo waży go w ręce, ogląda, spoziera na cęchę, po czym krótko stwierdza:

— Kupuję!

Istnieje jednak pewien drobny, trochę utrudniający transakcję — nabywca nie ma pieniędzy. To znaczy nie ma przy sobie, bo na PKO, to się forsy doliczyć nie może. Więc pójdą do powszechnej kasy, on wyjmie walutę i z rączki do rączki, według najlepszych wzorów. Idą zatem do PKO, Witold S. wchodzi do budynku, lecz wraca po chwili markotny i brzdąka pod nosem, że takiej sumy nie chcą mu wypłacić, ale sygnet tak przypadł mu gustu, że z niego już nie zrezygnuje i ma pomysł. Ten pomysł polega na tym, że pojedą do Przemyśla, do ojca Witolda S., który pożyczycy synkowi forsy i będzie po sprawie.

Państwowa Komunikacja Samochodowa jest w naszym kraju na tyle już rozwinięta, że wkrótce po tej rozmowie trzech mężczyzn są już w mieście. Idą do ojczulka kontrahenta i wszyscy są zadowoleni, bo jeden sprzeda pierścień, drugi go kupi, a trzeci pośredniczy, więc przynajmniej wypije po transakcji.

Już przed domem ojca Witold S. stwierdza, że musi tatusiowi pokazać nowy nabytek, aby sobie nie pomyślał, że go synek naciąga. Anatol P. waha się przez chwilę, bo w końcu 11 patyków piechotą nie chodzi. Na wszelki wypadek, dla spokoju sumienia, wręcza sygnet swemu znajomemu Bogusławowi C.

— Masz — powiada — i rządź. Ty jesteś pośrednikiem! Pośrednik nie bardzo wie, co ma teraz uczynić, ale dochodzi do wniosku, że aby transakcja się powiodła, trzeba jednak sygnet pokazać. Daje go więc Witoldowi, który mówi, że skoczy dostłownie tam i z powrotem, niech zaczekają na niego przed bramą i pilnują wyjścia, jeśli mają obawę. Dla uspokojenia sprzedającego, że jest człowiekiem uczciwym, podaje nawet dokładny adres tatusia, określając piętro i drzwi. Następnie znika w bramie.

Trudno się dziwić, że w tej sytuacji Anatolowi P. czas

bardzo się dłuży. Wraz z Bogusławem C. spaceruje więc nerwowo, ale nie spuszcza z oczu wyjścia, aby mu przypadkiem Witold S. nie umknął. Chodzą tak sobie, przystają, spacerują w drugą stronę, minuty płyną, a kupującego ani sygnetu nie widać.

— Idziemy po niego — decyduje Anatol P. i rusza z kopyta.

Wchodzi na wskazane piętro, staje przed odpowiednimi drzwiami i już wie, że padł ofiarą oszusta. Na drzwiach wisi bowiem kłódka, zaś z przeciwnej strony budynku jest całkiem wygodne, drugie wyjście. Wraca więc do Bogusława C. i razem idą poskarżyć się milicji.

Po kilku dniach Witold S. zostaje zatrzymany, ale nie ma już czyraka, niestety. Ze skrucą stwierdza, że sprzedał go, dość dobrze zresztą, ale dla nabywcy, bo za połowę ceny. Okazuje się, że milicja zna oszusta znacznie lepiej, niż Bogusław C. i Anatol P. razem wzięci, gdyż jest to zwykła recydywa, żyjąca głównie z ludzkiej naiwności.

Nie pierwszy to dowód na to, że złoto nie przynosi szczęścia, o czym wiadomo już od czasów niejakiego Midasa...

JAN M.



## Strzelcy Polnej w czołówce

W pierwszej dekadzie stycznia w Rzeszowie rozegrano ogólnopolskie zawody w strzelaniu z broni pneumatycznej. Startowało w nich 9 zespołów, w tym także reprezentanci przemyskiej Polnej. Przedstawiciele naszego województwa zademonstrowali dobrą postawę zajmując drużynowo piątą lokatę. Na swoim koncie zanotowali także kilka cennych indywidualnych osiągnięć. Utalentowana juniorka Wiesława Szecozarz strzelała w przysłowiową „dziesiątkę”, gromadząc 362 pkt. Wynik ten przyniósł jej pierwsze miejsce w zawodach. Jest to ponadto nowym rekordem okręgu w tej kategorii wiekowej. Na medal spisał się również jej kolega klubowy Bogusław Wójtowicz, który w konkurencji juniorów wywalczył drugą pozycję rezultatem 363 pkt.

## Turniej klasyfikacyjny tenisa stołowego

41 zawodników stanęło na starcie wojewódzkiego turnieju klasyfikacyjnego seniorów w tenisie stołowym, który rozegrano niedawno w Przemyślu. Impreza przebiegała pod znakiem supremacji reprezentantów jarosławskiego Startu. Wśród mężczyzn zwyciężył Zbigniew Węclaw przed Leszkiem Wawrą i Ryszardem Grabosiem (wszyscy Start). W kategorii kobiet najlepszą formę zademonstrowała jarosławianka Ewa Danecka, wyprzedzając koleżankę klubową Elżbietę Bartnik i Lucynę Kucę (LKS Czarni Oleczyce). Zdobywcy dwóch pierwszych miejsc będą bronić barw województwa w eliminacjach strefowych ogólnopolskiego turnieju klasyfikacyjnego, który rozegrany zostanie w Rzeszowie.

Wódzka Federacja Sportu, ul. Mickiewicza 42, 37-700 Przemyśl, z podaniem daty urodzenia oraz miejsca zamieszkania (z dopiskiem na kopercie: „Kolegium sędziów”). Termin zgłoszeń upływa 28 lutego br.

## Turniej szachowy nauczycieli

W sali klubu ZNP w Przemyślu rozegrano niedawno międzywojewódzkie drużynowe zawody szachowe o puchar przechodni Związku Nauczycielstwa Polskiego. Na starcie turnieju stanęły reprezentacje województw: krośnieńskiego, przemyskiego, rzeszowskiego i tarnobrzeskiego. Najlepszą formę zademonstrowali gospodarze, którzy, zdobywając 7,5 pkt., wywalczyli pierwsze miejsce w imprezie. Drugą pozycję z 7 pkt. zdobyli rzeszowscy nauczyciele, a trzecią — krośnieńska ekipa — 6,5 pkt. Indywidualnie wyróżnili się: A. Płasznik, J. Piszak, W. Szumiło, F. Szymański i E. Bańkowski.

Organizatorem turnieju był przemyski Oddział Zarządu Głównego ZNP, a sędzią głównym — propagator szachów w regionie Zdzisław Barański.

## Kurs sędziów koszykówki

Okręgowy Związek Koszykówki Wojewódzkiej Federacji Sportu w Przemyślu ogłosił nabór kandydatów na kurs sędziów tej dyscypliny, który odbędzie się w marcu i kwietniu br.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 16 lat oraz ogólne predyspozycje do spełniania tego rodzaju obowiązków. Wszyscy, którzy ukończą kurs otrzymają m. in. legitymację, uprawniającą do bezpłatnego wstępu na zawody koszykówki na terenie działalności przemyskiego OKKos.

Pisemne zgłoszenia należy kierować pod adresem: Okręgowy Związek Koszykówki — Woje-

Wódzka Federacja Sportu, ul. Mickiewicza 42, 37-700 Przemyśl, z podaniem daty urodzenia oraz miejsca zamieszkania (z dopiskiem na kopercie: „Kolegium sędziów”). Termin zgłoszeń upływa 28 lutego br.

## Lekkoatleci zainaugurowali sezon przełajowy

KKS Śląsk w Katowicach, wspólnie z Radą Kultury Fizycznej i Turystyki „Semafor” przy katowickiej DRKP, urządził niedawno III Międzynarodowy Cross o Puchar Kolei. Był on sygnałem do otwarcia sezonu przełajowego w kraju. Zawody, z udziałem blisko 500 biegaczy, rozegrano na trasach Ośrodka Wypoczynku Świątecznego „Zadole” w Piotrowicach w 10 kategoriach wiekowych.

W imprezie uczestniczyła także 22-osobowa ekipa Czuwaju. Najlepiej z naszych reprezentantów spisał się Stanisław Malczyński, który w biegu na 3 km wśród juniorów młodszych wywalczył pierwsze miejsce, nagrodzone pucharem. Jego kolegą klubowy Janusz Mroszczyk był w tej grupie trzeci na finiszu. Ponadto wśród juniorów starszych, na dystansie 4 km Marek Pietruszka uplasował się na IV pozycji, a Maciej Szczurek (młodzicy — 2 km) i Jerzy Młynarski (młodzieżowcy — 6 km) sklasyfikowani zostali na piątym i szóstym miejscu. VI miejsce zdobyła Maria Podolec (juniorki młodsze — 2 km).

Warto także odnotować, że w biegu weteranów na dystansie 4 km, bardzo dobrze zaprezentował się trener lekkoatletów Czuwaju Jarosław Kłyński, który w stawce silnych, znanych dawniej w kraju zawodników, zajął drugą pozycję.

## NACZELNIK GMINY w ORLACH

podaje do publicznej wiadomości, iż Uchwałą Gminnej Rady Narodowej nr XVI /71/ 77 z dnia 26 VI 1977 r. został zatwierdzony

## MIEJSCOWY PLAN OGÓLNY MIEJSCOWOŚCI GMINNEJ ORŁY oraz MIEJSCOWY PLAN SZCZEGÓŁOWY CENTRUM GMINY ORŁY

Zainteresowani mogą zapoznać się z planami i uzyskać odpowiednie informacje w siedzibie Urzędu Gminy w Orłach w godzinach od 8 do 15, w soboty od 8 do 13, przez okres 10 dni od chwili ukazania się powyższego ogłoszenia. K-05/1



## KOMISJA ORGANIZACYJNA O/W NOT w PRZEMYŚLU

### organizuje KURSY PRZYGOTOWAWCZE NA WYŻSZE UCZELNIE Z MATEMATYKI I FIZYKI

Zgłoszenia przyjmuje się do końca stycznia br., osobiście lub telefonicznie, w KO O/W NOT, ul. Mickiewicza 20, tel. 64-19.

K-04/1

## ZARZĄD WOJEWÓDZKI POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA w PRZEMYŚLU

### OGŁASZA WPISY

na 4-miesięczny kurs sióstr pogotowia PCK, który rozpocznie się pod koniec pierwszego kwartału 1978 r.

Warunki przyjęcia: 18 lat życia oraz ukończenie szkoły podstawowej.

Kandydatki ubiegające się o przyjęcie winny złożyć w biurze Zarządu Wojewódzkiego PCK (Przemyśl, ul. Rzeczna 20) następujące dokumenty:

- 1) podanie
- 2) życiorys
- 3) odpis świadectwa ukończenia szkoły podstawowej potwierdzony w Biurze Notarialnym
- 4) 2 zdjęcia

Zamiejscowym nie zapewniamy internatu.

## AKADEMIA ROLNICZA W KRAKOWIE WYDZIAŁ ROLNICZY

### ogłasza wpisy

na I rok studiów dla pracujących — KIERUNEK ROLNICTWO — w Punkcie Konsultacyjnym w Przemyślu w roku akademickim 1978/79.

O przyjęcie mogą ubiegać się kandydaci, którzy posiadają świadectwo dojrzałości, nie przekroczyli 45 roku życia i legitymują się odpowiednim stażem pracy, zgodnym z kierunkiem studiów.

Podania należy składać w terminie do 15 marca 1978 r. pod adresem: Akademia Rolnicza w Krakowie, Wydział Rolniczy, Punkt Konsultacyjny (Zespół Szkół Rolniczych) 37-700 Przemyśl — Bakończyce.

Szczegółowych informacji w sprawie zawodowych studiów zaocznych udzielają: Sekretariat Punktu Konsultacyjnego w Przemyślu, tel. 54-97, Sekretariat Wydziału Rolniczego AR, Kraków, al. Mickiewicza 21, tel. 318-54 oraz Dział Nauczania AR, Kraków, al. Mickiewicza 21 tel. 323-55 w. 16, lub 381-16 bezp.

REKTORAT  
AKADEMII ROLNICZEJ W KRAKOWIE



Fot. J. WÓJTOWICZ

## Ogłoszenia drobne

● POTRZEBNA POMOC do dzieła od zaraz. Telefon 44-20, Przemyśl. G-20

● MIESZKANIE 70 m kw. w Mielcu (kwaterunkowe) z amblem na podobne lub większe (może być stare budownictwo) w Przemyślu. Adam Ples, Mielec, 22 lipca 18 m 1. G-21.

● HENRYK FLIS zgubił legitymację uczniowską wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową oraz bilet roczny PRS na trasę Przemyśl — Makowa. G-22.

● UNIEWAŻNIA SIĘ legitymację studencką wydaną przez WSP w Rzeszowie (nr 3266) na nazwisko Ludwina Flis. G-24.

### Towarzyszowi

#### MARIANOWI KOZŁOWSKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA składają

działacze i Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

### Pani

DANUCIE PERCHALEC wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci MATKI składają

pracownicy Działu Przetworów Przemyskiej Wytwórni Win.

## ZYCIE

PRZEMYSKIE

TYGODNIK SPOŁECZNY ROBOTNICZEJ SPOŁECZNEJ WYDAWNICZEJ „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH”

WYDAWCA: Rzeszowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Rzeszowie, kod 45-959 ul. Marchlewskiego 13 193 320-11.  
REDAGUJE ZESPÓŁ. ADRES REDAKCJI: 17-76, Przemyśl, ul. Waryńskiego 15 (III piętro). Telefony: redaktor naczelny 63-84 sekretariat 2-66. WARUNKI PRENUMERATY: kwartalna — 26 zł półroczna — 52 zł roczna 100 zł. Prenumerata przyjmuje oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach od 25 listopada do stycznia i kwietnia i półroczna oraz do 31 IV roku do 15 I każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty Zakłady pracy i instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego oddziału w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratę indywidualnie wyrażają w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę zaliczają w całości w terminie, który jest o 30 proc. wyższy od prenumeraty krajowej. Prenumeratę w całości przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch” Centralny Kierownik Prasowy i Wydawnictwa w Warszawie ul. Towarowa 25, konto PKO nr 151-71 w terminach nadsyłanych dla prenumeratorków krajowych.  
OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń i Reklam w Rzeszowie kod 45-215, ul. Marszałkowska 8, tel. 346-52 oraz sekretariat redakcji. MATERIAŁY NIE ZAMÓWIENIOM REDAKCJA NIE WYKONAJE. DR UK: Rzeszowskie Zakłady Graficzne ul. 83603/0852.



## SUPEREKSPRES W NIEBEZPIECZEŃ- STWIE

film

Jest to film z cyklu „katastroficznym”, wyprodukowany przez jedną z czołowych wytwórni japońskich Toei, która w sposób najwyraźniej zamierzony konkuruje z tego rodzaju filmami amerykańskimi. Doskonały pomysł, ciekawy rozwój intrygi, dobre tempo, napięcie i dreszcz przerażenia potęgowany szybkością porwanego pociągu — to robi wrażenie!

„Superekspres w niebezpieczeństwie” — wielki sukces kasowy kinematografii japońskiej w sezonie 1975-1976 — zrealizowany został przez Junya Sato, autora niedawno u nas wyświetlanego „Gorącego polowania”. Film łączy cechy klasycznego dramatu sensacyjnego z modną ostatnio tematyką zamachów bombowych podejmowanych bądź to przez terrorystów ideowych, bądź to zwykłych kryminalistów i szantażystów. Fabułę filmu oparto na popularnej w Japonii powieści Arei Kato.

W tle pełnej napięcia akcji i dramatycznych przeżyć pasażerów porwanego pociągu, twórcy poruszają problem antagonizmów między policją — zainteresowaną przede wszystkim w aresztowaniu przestępców bez względu na możliwe ofiary, a dyrekcją kolei — pragnącą za wszelką cenę uratować życie pasażerów.

W roli szantażysty wystąpił bohater „Gorącego polowania” — Ken Takakura, a partneruje mu m. in. znany z „Barw mojej młodości” — Kei Yamamoto.

Film jest barwny, szerokoekranowy, opracowany w napisach. Na ekranie kina „Bałtyk” gościć będzie od 28 do 31 bm.

## KOLEDUJA W ARESZCIE

Leszek P., Stanisław P. i Marek Z. — pomni dawnych zwyczajów, a jednocześnie przejęci troską o to, by nie zaginęła w narodzie tradycja — ruszyli w świąteczny wieczór Bożego Narodzenia koleduwać po Przemysłu. Tu im dano kilka złotych, gdzie indziej poczęstowano winem lub wódką. Im dłużej to trwało, tym bardziej byli znużeni śpiewaniem kolęd i zniechęceni do groszowych — ich zdaniem — datków.

Kiedy przechodzili obok sklepu nr 83 Międzywojewódzkiej Handlowej Spółdzielni Inwalidów, zapragnęli posiadać za jednym zamachem więcej pieniędzy. Wybili szybę i włamali się do wnętrza, skąd zabrali papierosy, cztery noże, aparat radiowy, torebkę sprzedawczyni ze znajdującą się w niej gotówką (1200 zł) i książeczką PKO.

Łupem nie cieszyli się długo — 28 grudnia znaleźli się w areszcie. Miejmy nadzieję, że do „koleduwania” nabiorą wstrętu.

## DZIĘKUJEMY

Z Krakowa, gdzie z początkiem bm. odbywały się Warsztaty Muzyczne Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego, napisali do nas J. Skarbiński i M. Ostrowski. Z Ciechocinka otrzymaliśmy pozdrowienia od stęsknionej za Przemysłem naszej czytelniczki p. Wandy Uziej. Natomiast z Warszawy, z sali obrad II Krajowej Konferencji Partyjnej, nadeszły pozdrowienia od jednego z jej uczestników Bronisława Świerbuta.

## PREZENT OD „ŁUKBUTU“

(W KOLORZE  
MADERA-BOROWIK)

Mój kolega kupił dla syna buty. Niby to żadna rewelacja, jednak zakup wcale do łatwych nie należał...

Rzecz działa się w grudniu ub. roku (w pierwszym tygodniu tego miesiąca), lecz nim doszło do transakcji handlowej między moim kolegą a panią zza lady — co najmniej przez dwa tygodnie jego syn wędrował od sklepu do sklepu. Nie było zimowego obuwia odpowiedniej numeracji. Kiedy więc stał się posiadaczem kozaków męskich koloru madera-borowik (tak napisano na metce) za 680 zł produkcji Zakładów Przemysłu Skórzanego w Łukowie, „Łukbut” — cała rodzina nie postąpiła się z radości.

Euforia nie trwała długo. Po kilkunastu dniach odkleiła się podeszwa z jednego buta (częściowo, na długości ok. 1 cm). Udał się więc kolega z reklamacją do sklepu. Przyjęto ją bez zmużenia powiek, choć nie wiadomo czemu zażądano odeń dowodu osobistego (czyżby tak podejrzenie wyglądało?). Ale mniejsza z tym... Po czternastu dniach, zgodnie z wyznaczonym terminem, zgłosił się poszkodowany do sklepu. Jakież było jego zdziwienie, gdy okazało się, że but nie został naprawiony, lecz zwrócono mu go wraz z kwotą 600 złotych. — 80 złotych, to syn chyba wychodził, nie? Zakładom nie opłaci się dokonywać drobnych reperacji, a panu jakiś szewc, za parę groszy, skleił go potrzeba. W sumie zarobił pan na tym interesie 600 zł! — usłyszał.

Istotnie — tak się stało. Lecz teraz mego kolega gryzie sumienie. Jest bowiem skromnym człowiekiem i wydaje mu się, iż nie zasłużył na taki dość drogi prezent. Chyba, że „Łukbut” jest zakamuflowaną instytucją charytatywną, a nie normalną fabryką pracującą według zasad opartych na rozsądnym rachunku ekonomicznym.

A może, po prostu, mój kolega i ja nie znamy się na polityce i niepotrzebnie kruszymy kopie o coś, co jest naturalnym rzeczą porządkiem? Może, po prostu, należy wsadzić gębę w kubek i cieszyć się z udanego zakupu?

JÓZEF GOTAR



Jerzy Leszczyński

## JEDNYM ZDANIEM

Można zmienić nogę w marszu, ale głowy zmienić nie można.

Co za zła się komuś bierze, to za dobre mu się daje.

Nie ma i nie będzie równoprawnienia: dziewczynki na zawsze odstawia się od pierś, a chłopcy nie.

Tylko renegaci zdradzają swoje przekonania — porządnymi ludźmi zmieniają je tylko.

Od wypadku do wypadku

można jeszcze jeździć bezpiecznie.

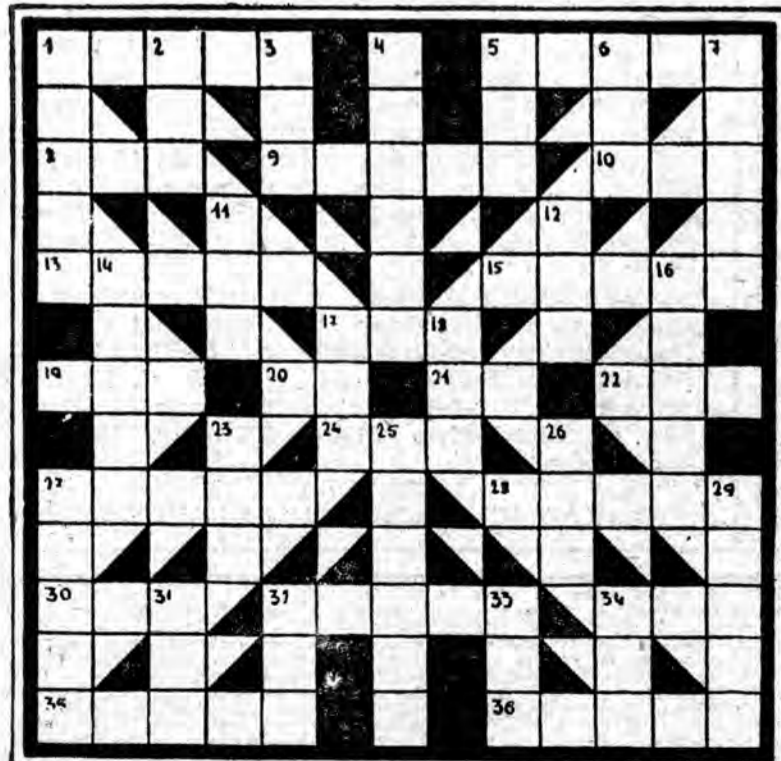
Nie żądamy przekraczania zadań od matematyków: niech lepiej szukają właściwych rozwiązań.

Pieniądze szczęścia nie dają, ale można za nie kupić, co do szczęścia potrzebne.

Złodziej ma długie ręce, ale kilku uczciwych wspólnymi siłami może mu dorównać.

Wścibskie oko potrafi podglądać nawet przez dziurkę od klucza w kłódce.

## KRZYŻÓWKA



**Poziomo:** 1) żywa mleczarnia, 5) polski poeta, 8) matka bogów, 9) siostra Balladyny, 10) bywa w desce, 13) kwitnie tylko jeden raz w życiu, 15) zasłona, 17) owad, 19) pytanie, 20) w herbie Kielec, 21) symbol radu, 22) partnerka Adama, 24) tłuszcz roślinny, 27) popularny samolot rolniczy, 28) grecki rynek, 30) skrót Tajnej Organizacji Nauczycielskiej, 32) nakrycie głowy, 34) spływa po skroniach, 35) na lodzie, 36) serce miasta.

**Pionowo:** 1) do gry, 2) „Płynię, płynię...”, 3) bohaterka elementarza, 4) przyjaciel (po łacinie), 5) Cyganka z „Chaty za wsią”, 6) część twarzy, 7) bramkarz Stali Mielec, 11) gatunek wierzby, 12) kolor bijący w kartach, 14) dawna jednostka pojemności, 16) pojazd Nowickiego, 17) niejedno w rosale, 18) papuga, 23) zdrowy, gdy głęboki, 25) zbierze się, gdy ziarno do ziarnka, 26) imię Cembrzyńskiej, 27) kwiat jesienny, 29) starość, 31) faza księżyca, 32) wąż dusiciel, 33) żelazna droga, 34) skrót Polskiej Akademii Nauk.

Termin nadsyłania rozwiązań — WYŁĄCZNIE NA KARTACH POCZTOWYCH — dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu nagród książkowych.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z HASŁEM Z NR 51-52 (529-530)

**Poziomo:** wkrętak, neutron, broń, lokaj, Jemen, trap, śmieć, szczecina, oflag, oddział, benzyna, agronom, Artur, Birze, tempera, kołiber, ciupaga, warga, kaczeniec, kleik, wieś, brudy, ryłce, mąka, kateter, Ekwador.

**Pionowo:** okoń, pętla, narkoza, segment, Atena, post, gromady, sawanna, denko, enzym, fuzja, samorodek, menażeria, zgorzel, lombard, ślizg, cypel, Solaris, Paweł, ognisko, warunek, replika, obieg, heban, ślacz, młot.

Hasło krzyżówki: Bony oszczędnościowe PKO — premiowe, lokacyjne, samochodowe — najpraktyczniejszym upominkiem świątecznym i noworocznym.

Nagrodę autorską otrzymuje „Zeglarski” z Przemysłu. Bony pieniężne PKO wylosowali: 750 zł — Barbara Forysta, 500 zł — Danuta Józwiak oraz po 250 zł — Teresa Bojarska, Stanisław Bojczuk i Zbigniew Winiarski.